

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 7-go stycznia 1933 r.

Kto powinien obniżyć stopę życiową?

Panowie pułkownicy syci zabawy w Adrjach, Oazach i najmodniejszym dziś Ipsie, zaczynają moralizować. — Premier Prystor wygłosił niedawno pod adresem tłumu podatników podniosłe kazanie, w którym radził zerwać z życiem ponad stan, i zredukować stopę życiową na jak najniższy poziom.

O znizeniu tej stopy życiowej dość łatwo jest mówić dygnitarzowi, który pobiera wielokrotne pobory i tantjemy dochodzące w swojej sumie do bardzo poważnej cyfry, ale trudniej jest słuchać nędzarzowi jakim jest dziś chłop, drobny rzemieślnik, drobny kupiec, a wreszcie i urzędnik.

Niestety panowie pułkownicy nie umieją dostosować swoich rad do samych siebie i zaprowadzić oszczędności przede wszystkim w swoich własnych poborach, chociaż wśród dygnitarzy zagranicznych mają ku temu wiele przykładów.

Zmarły niedawno był kanclerz Austrii s. p. ks. Seipel, gdy jego kraj znalazł się w trudnej sytuacji finansowej — zrezygnował z urzędowych samochodów, pałacu, jeździł zawsze tramwajem, mieszkał nadal w swoim 2 pokojowym mieszkaniu, ale potrafił swój kraj wydzwignąć z nędzy.

Wicekról Irlandji Donald Buckley, oddał swą wspaniałą rezydencję na Akademje, zlikwidował swój dwór cywilny i adjutanturę wojskową i po biednej Irlandji jeździł skromnym Fordem.

Bardzo a bardzo też obniżył swoją stopę życiową Hindenburg, prezydent Rzeszy niemieckiej. Dwoma samochodami się zadawała, a fundusze: reprezentacyjny i dyspozycyjny ma bardzo też skromniutki. Takie, jak u nas były w r. 1925, o 50 proc. niższe od dzisiejszych.

Były Prezydent Francji i znany polityk o wszechświatowej sławie Poincaré otrzymał emeryturę dopiero wówczas, gdy na skutek starości już nie mógł się utrzymać z prowadzenia kancelarii adwokackiej.

A u nas?

U nas niestety gdybyśmy zaczęli wylizywać gdzie i w jakich sprawach panuje rozrzutność, która jaskrawo odbija się od skrajnej nędzy ogółu ludności, opłacającej podatki, to pan cenzor postawiłby niechybnie swoje wszechmocne „veto“.

Musimy się przeto ograniczyć do wskazania na wybudowane ostatnio w Warszawie, w Gdyni, w Wiśle pałace rządowe, które przez swoją wystawność, przez swoje luksusowe z zagranicy sprowadzone meble stanowią doskonałą ilustrację do mowy p. Prystora o konieczności znizeniu stopy życiowej... A dzieje się to wszystko w tym roku, w którym deficyt budżetowy osiągnął katastrofalną cyfrę 300 milionów złotych, a obieg banknotów

na skutek wywozu pieniędzy za granicę spadł o przeszło ćwierć miljarða.

Przycisnąć pasa, ale przycisnąć

go tam, gdzie niestety do dziś panuje zasada: jedz pij i popuszczaj pasa. Dużo lepiej niż kazanie działa worek pokutny na głowie grzeszników.

Komplet sędziowski w procesie brzeskim

Komplet sędziowski w procesie brzeskim, wyznaczonym, jak wiadomo, na dzień 7 lutego br., został ustalony.

Przewodniczącym kompletu będzie wiceprezes III-go wydziału karnego sądu apelacyjnego w Warszawie, p. Edward Rudnicki, przeniesiony ostatnio do Warszawy z Piotrkowa.

Referentem sprawy będzie sędzia Władysław Chodecki, b. prezes sądu okręgowego w Toruniu, ostatnio przeniesiony do warszawskiego sądu apelacyjnego.

Trzecim sędzią będzie p. Tad. Krassowski, przeniesiony do sądu apelacyjnego z warszawskiego sądu okręgowego.

Burzliwe demonstracje chłopów w Austrii

W miejscowości Voran we wschodniej Austrii wybuchły ostre demonstracje chłopów z powodu uciążliwych egzekucji dokonywanych u tamt. chłopów. Kłopoty te szczególnie przybrały siłę w dn. 30 grudnia r. z. Dnia tego w południe zebrało się przed ratuszem około 3—4 tysięcy chłopów z okolicznych wsi. Demonstranci domagali się uwolnienia 4-ch chłopów, aresztowanych przez żandarmów

za pobicie egzekutora podatkowego, oraz zmiany ustawy o kasach chłopskich.

Posel chrześcijańsko-społeczny Gangl starał się bezskutecznie uspokoić zebranych. Chłopi oświadczyli, że ataszują pos. Gangla i będą go trzymali jako zakładnika dopóty, dopóki uwolnieni chłopci nie zostaną wypuszczeni na wolność. Demonstrantów rozproszyła policja dopiero wieczorem.

Udaremniiona rewolucja w Hiszpanji

W ostatnich dniach wykryto w Hiszpanji anarchistyczną organizację, przyczem aresztowano wielu członków tej organizacji.

Z dokumentów, znalezionych u anarchistów wynika, że powstanie miało wybuchnąć 10 stycznia rb.

Spisek objął całą Hiszpanję. Broń

miała być dostarczona spiskowcom na 3 godziny przed ostatecznym wybuchem rewolucji.

Wykryto również spis wojskowych, którym miano uniemożliwić powrót do koszar, aby wywołać zamieszanie wśród żołnierzy, przez czas nieobecności ich przełożonych.

Wojna japońsko-chińska na nowo rozgorzała

W poniedziałek 1. I. rozpoczęła się przybyciu posiłków japońskich. Z na nowo walka w Szan-Hai-Kan po Tien-Jsinu donoszą, że samoloty



W MANDZURJI ZNOW WOJNA.

Kawalerja japońska w drodze na plac boju. Ten melancholijny obraz wśród pustyni śnieżnej przypomina pochód armji napoleońskiej przeciw Rosji.

japońskie zrzuciły na Szan-Hai-Kan 12 bomb, podczas gdy kilka armat polowych bombardowało mury miasta.

Z japońskich źródeł donoszą, że wojska japońskie i mandżurskie zajęły dworzec kolejowy Szan-Hai-Kan, skąd 3000 żołnierzy przygotowuje się do wyjazdu do Szang-Hang-Tao.

Z Tientsenu donoszą o gwałtownej strzelaninie między oddziałami chińskimi i japońskimi. Według wiadomości ze źródeł chińskich Japończycy rozpoczęli strzelaninę bez żadnego powodu, chińczycy zaś bronili swoich stanowisk. Wiadomości z terenu walki są, jak dotąd, bardzo skąpe, z powodu niemal zupełnego przerwania połączeń telefonicznych.

Prezydent Francji odznaczony orderem „Orla Białego“

W czasie składania życzeń noworocznych przez członków korpusu dyplomatycznego, prezydentowi Francji Lebrun, ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski udekorował prezydenta Lebruna najwyższym polskim odznaczeniem, a mianowicie wielkim krzyżem orderu „Białego Orla“.

Samobójstwo brata śp. prez. Narutowicza

Przed kilku dniami, zamieszkujący stale w Kownie na Litwie starszy brat śp. prezydenta Narutowicza Stanisław Narutowicz, popełnił samobójstwo.

Śp. Stanisław Narutowicz odegrał wybitną rolę w życiu niepodległej Litwy. W roku 1918 należał do liczby osób, które podpisały akt niepodległości. Był członkiem Taryby. — Zmarły pozostawił testament, w którym wyraża gorące życzenie, aby Litwa jaknajprędzej porozumiała się z Polską. Przyczyna samobójstwa jest niewyjaśniona.

Ameryka nad przepaścią

Amerykański instytut dla spraw społecznych podkreśla w swym sprawozdaniu dorocznym bliskie niebezpieczeństwo przewrotu społecznego w Stanach Zjedn., ile nie będą natychmiast podjęte skuteczne środki dla zważania trumności obecnego życia.

Wzrastająca mechanizacja pracy i wadliwa polityka gospodarcza oraz kredytowa, wywołały dzisiejszy chaos w stosunkach gospodarczych i społecznych.

Dalsze trwanie na tej drodze i stosowanie „strusiej polityki“ wobec niebezpieczeństw chwili obecnej może doprowadzić do wybuchu katastrofy, w skutkach nieobliczalnej.

„Rok Brześcia“ zapoczątkował nową erę w stosunku do chłopów

Przemówienie p. posła Jana Madejczyka na posiedzeniu Sejmu
w dniu 13 grudnia 1932 r. (Według stenogramu.)

„Wysoki Sejmie!

Od początku swego istnienia ruch ludowy nie stał po różach. Cierpienia i udręki, prześladowania i bezprawia — to chleb powszedni, którym karmiono chłopów polskich, dążących do wyzwolenia z wiekowego ucisku i poniżenia. W dławieniu ruchu ludowego pomagali rządowi zabobczym niestety także polscy wsteczniocy, tam, gdzie udało się im zdobyć wpływy na rząd, jak to było np. w b. Galicji. Zdawało się, że po odzyskaniu niepodległości i własnego państwa, zdobytego także ogromnymi ofiarami krwi i mienia chłopów, będą oni mogli korzystać z praw ustawami i Konstytucją przyznanych.

Tak też było w pierwszych latach nowego państwa polskiego, ale stosunki zmieniły się od czasu, kiedy w Polsce zapanowały rządy faktycznej dyktatury, gdy na ołtarzu tak zwanego silnego rządu złożono w ofierze poszanowanie dla prawa i Konstytucji. Rok 1930 smutnej pamięci rok Brześcia i wyborów brzeskich zapoczątkował nową erę w stosunku do chłopów, a system gwałtu i represji zajaśniał w pełni w przeżywanym przez nas roku 1932. Kula, bagnet, kolba i pałka, masowe aresztowania i znęcanie się nad chłopami, stały się ośrodkiem tłumienia ruchu ludowego. Prawa obywatelskie, wolność osobista, nietykalność mieszkania, wolność przekonań, zgromadzania się i stowarzyszania, wolność prasy, prawo legalnej samoobrony gospodarczej stały się dla chłopów martwą literą i igraszką w rękę biurokracji i policji, które przestały być tylko organami państwa, a stały się narzędziem rządzącego obozu.

Tylko na tem tle można zrozumieć krwawą tragedję wypadków w Lubli, Łapanowie, Jadowie i wielu innych miejscowościach. Czyż podobna w czasie 5 minut przedstawić tę tragedję, której plonem kilkanaście trupów chłopskich, kilkudziesięciu rannych i katowanych. Wypadki w Łapanowie, Lubli i Jadowie przerażają swą grozą, ilością ofiar i okrucieństwem metod, wszystko, co dotąd w Golgocie ruchu ludowego zapisano. Wypadki te wyszły daleko poza ramy lokalne i oświetliły, jak błyskawica, niezdrowe stosunki, jakie zapanowały w Polsce i niebezpieczeństwo, idące stąd dla państwa. A przecież życie i wolność obywateli ważniejsze są, aniżeli chęć uporczywego trzymania się przy władzy jednego obozu, jednej partji, czy klikki. Muszę stwierdzić z całą stanowczością, że niegodnym oszczerstwem jest twierdzenie, wypowiedziane na poprzednim posiedzeniu Sejmu przez reprezentanta Klubu Be-Be przy dyskusji nad nagłością wniosku w sprawie tak zwanego strajku rolnego, jakoby ludność, która stała się ofiarą krwawych wypadków publicznych w Lubli, Łapanowie i Jadowie, podniosła bunt przeciw państwu. Jest to fałsz, który chyba służy do tego, aby w opinji publicznej osłabić grozę tych zjść, i zrzucić z siebie odpowiedzialność za niewinne ofiary i niewinną krew chłopską.

Faktem jest, że w Lubli napadła policja na całkiem spokojny i bezbronny tłum mężczyzn i kobiet, idących do kościoła a potem z kościoła, że s. p. Franciszek Czerniecki nie podniósł ręki na policję, że został zakłuty bagnietami, a następnie zamordowany przez przyłożenie niebroniacemu się nawet, lufy karabnu do piersi i oddanie w ten sposób strzału. Faktem jest, że pod Łapanowem strzelano również do bezbronnej ludności, zdążającej na nabożeństwo do kościoła, że prócz policji w strzelaninie wzięli udział Strzelcy, zaś z chłopów nikt nie miał broni i nikt nie strzelał.

W Jadowie zjścia nastąpiły na jarmarku na fle soru o opłaty targowe. Faktem jest, że w tych wszystkich zjściach nie zerwał żaden policjant. Ale nie... odna lekkomyśl-

ność w używaniu broni palnej stanowi grozę wypadków. Drugą, bodaj jeszcze gorszą rzeczą, to metody na zimno stosowane katowania aresztowanych. Te rzeczy później już także zaszły w powiecie mieleckim i innych, co będzie przedmiotem osobnych wniosków. Uzasadniając nagłość, nie będę wchodził w szczegóły ani krwawych zjść, ani katowania aresztowanych, ale przytoczę kilka zdań z listów własnoręcznych tych ludzi, by wykazać, jakie skutki powodują te straszne metody.

Ze Zbydniowa, poczta Łapanów, Józef Klesk, pisze: „Przeżyłem wojnę światową, służyłem jako ochotnik w wojsku polskim w 2 pułku Strzelców Podhalańskich, ale takich znęcań, ani takich tortur nie widziałem. Wyszedłem z nich podobniejszy do nieboszczyka, niż do żywego, co zauważyli współtowarzysze, siedzący w poczekalni posterunku Policji państw.“.

Jan Nowak z Łapanowa pisze: „Bi-

to mnie od rana do południa, do tego stopnia, że im kazał się zabić, byle przestali mnie bić. Kilka razy uderzono mnie pięścią pod brodę tak silnie, że mi krew szła z ust. Następnie policjant Nr. 100 zarzucił mi na szyję jałgi rżemień, którym mi określono szyję i tym sposobem duszono mnie tak silnie, że przestał oddychać. Zrobiło mi się ciemno w oczach i tak słabo, że już nie mógł ustać. Przez kilka dni miałem gorączkę i czułem tak silny ból w gardle, że nie mógł mówić ani polykać“.

Jan Rozeń z Grabia pisze: „Obchodzono się ze mną wprost w nieludzki sposób. Nadmienię muszę, że dwa dni nawet wody nie dano. Było nas 3-ch braci, służyliśmy przy legionach, z których jeden poległ śmiercią bohaterską na polu walki, ale myśmy się nawet z wrogami naszej Ojczyzny tak nie obchodzili, jak policja z nami. Jestem legionista, karany nie byłem nigdy

proszę o łaskawe wyjaśnienie sprawy, za co mnie tak skatowano“.

A przecież istnieje art. 98 Konstytucji, który brzmi: „Kary, połączone z udręczeniami fizycznymi, są niedozwolone i nikt takim karom podlegać nie może“. A nawet istnieje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt. Art. 1 tego rozporządzenia mówi: „Znęcanie się nad zwierzętami jest wzbronione“. Art. 2: „Przez znęcanie się nad zwierzętami należy zrozumieć: bicie zwierząt po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn“, zaś art. 4 mówi: „Kto dopuści się czynu przewidzianego w art. 2, lub przekracza postanowienia rozporządzeń, o których mowa w ustępie ostatnim tegoż artykułu, ulegnie karze grzywny do 2.000 zł. albo karze aresztu do 6 tygodni, lub obu karom łącznie.“

Wysoki Sejmie! To szafowanie krwią, ten system katowania uzasadniają nagłość sprawy, gdyż stwarzają ogromne niebezpieczeństwo dla państwa. Ruchu ludowego i niepowstrzymanego niezmędnego pędu chłopów do silnej organizacji i zdobycia tego stanowiska, jakie się im z tytułu siły, pracy i ofiar należy, nie złamiecie! Ale państwu takim systemem przynosicie olbrzymie szkody.“

Gratulacje noworoczne

Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych między p. Prezydentem Rzplitej a królem rumuńskim, królem bułgarskim, regen-

tem Węgier, prezydentem Finlandji, prezydentem Austrii, cesarzem perskim i prezydentem Francji.

Fala katastrofalnych trzęsień nawiedziła ziemię

W ostatnich kilku dniach poszczególne kontynenty świata nawiedzane zostały przez gwałtowne trzęsienia ziemi połączone z orkanami, które spowodowały katastrofalne zniszczenia. I tak:

Wielka katastrofa orkanu połączona z gwałtownym trzęsieniem ziemi nawiedziła Portugalję (półwysep Pirenejski) wyrządzając znaczne szkody materialne. Szczególnie dotkliwie odczuto trzęsienie ziemi w prowincji Alentejo. Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

Również bardzo silne trzęsienie ziemi nawiedziło stan Jalisco w Meksyku. Miejscowość Tomatlau została zmięciona z powierzchni ziemi. Pod gruzami domów poniosło śmierć 27 osób, zaś 50 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Wreszcie najbardziej gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło Unję południowo-afrykańską. Pierwszy wstrząs trwał 30 sekund, a po nim nastąpił szereg dalszych wstrząsów. W Johannesburgu zawaliło się kilka budynków. Mieszkańcy szukają w popołudniu schronienia pod gołębniem.

Centrum trzęsienia ziemi znajduje się w promieniu 500 klm. od Johannesburga. Szkody materialne wyrządzone przez trzęsienie nie są dotąd znane.

Obecne trzęsienie ziemi jest największym, jakie kiedykolwiek zanotowano w Afryce.

Johannesburg, stolica okręgu kopalni złota w Transwalu (ok. 300.000 mieszk.), uniwersytet, obserwatorium, stanowi ważny węzeł komunikacyjny.



POŻAR W DOMU TOWAROWYM W BARCELONIE.

Jak już donosiliśmy, w pierwsze święto Bożego Narodzenia wybuchł pożar w domu towarowym „Siglo“ — cały gmach spłonął doszczętnie. — Oto dwa zdjęcia z tego strasznego pożaru.

Niemcy przygotowują napad na Pomorze

Związek kresowy „Ostbund“ w odezwie noworocznej do narodu niemieckiego podkreśla konieczność zorganizowania całej opinji niemieckiej do walki o rewizję zachodniej granicy polskiej. Odezwa mówi o konieczności odebrania Polsce „wszystkich ziem wschodnich, zrabowanych Niemcom w Wersalu“. Pod tym hasłem związek prowadzić będzie swą akcję w 1933 roku.

Noworoczne numery czasopism berlińskich wypełnione są artykułami propagandowymi przeciwko polskiemu Pomorzu. Powód do nowych napaści dał wywiad, udzielony przedstawicielowi paryskiego „Journal“ przez miarodajne czynniki na Wilhelmstrasse (rządowe).

Dzienniki nacjonalistyczne uderzają w ton niezwykle napastliwy, atakując stanowisko polskiego w związku z wiadomościami o proteście Polski przeciwko antypolskiej manifestacji radja królewskiego, w której brali również udział oficjalni przedstawiciele miejscowych władz pruskich.

Odosobnianie się Persji

Szach perski wydał dekret, zabraniający wyższym urzędnikom i osobom, zajmującym stanowiska urzędowe, odwiedzanie i branie udziału w przyjęciach, wydawanych przez zamieszkałych w Persji cudzoziemców. Należy to uważać za objaw wzrastających wrogich nastrojów w stosunku do przedstawicieli handlu zagranicznego w związku z zatargiem angielsko-perskim. Perskie koła handlowe twierdzą, że firmy sowieckie, działające na terenie Persji, nadużywają zawartych zobowiązań traktatu persko-sowieckiego. Koła te domagają się powołania do życia specjalnej komisji, któraby dokonała rewizji traktatu.

Przez organizację do poprawy bytu!

Organizujcie więc Koła
Stronnictwa Ludowego

Dalsze aresztowania w Małopolsce

Prasa lwowska donosi o dalszych aresztowaniach w Małopolsce Wsch. Odbyły się one w Złoczowie, Brodach, Podhajcach, Żydaczowie i Zbarażu oraz powiatach.

W Złoczowie odbywały się rewizje i aresztowania dwukrotnie: raz w nocy z 22 na 23 b. m., drugi raz 25 b. m. Rewizje przeprowadzano u studentów uniwersytetu, uczniów gimnazjalnych, rzemieślników i robotników.

Ogólna liczba przesłuchanych sięga 50 osób.

Wszystkim w czasie badania zadawano pytanie, gdzie byli w dn. 29 30 listopada oraz 1 grudnia. Zatrzymanych pytano również gdzie byli w dniu 24 grudnia, w którym to dniu nieznaną sprawcy przecięli druty te-

lefoniczne na linii Lwów — Złoczów. Większą część zatrzymanych wypuszczono z aresztu po dwu dniach, niektórych zaś aresztowano.

W powiecie podhajeckim aresztowano 4 osoby, w Wiszniowcach 3, w Hajworówce 3, w Solcu 11.

W Zbarażu na stacji zatrzymano adwokata dr. Senyka z Nowej Wsi, którego po kilku godzinach wypuszczono na wolność.

PROCES O ZAMORDOWANIE Ś. P. HOŁÓWKI.

W sprawie zamordowania ś. p. Tadeusza Hołówki toczą się w dalszym ciągu dochodzenia. Reszta sprawców poza Błasem i Danyłyszynem, odpowiadać będzie przed sądem lwowskim, w lutym r. b.

Jak się zacznie rok 1933 w polskiej polityce wewnętrznej

Rok 1933 zapowiada się pod względem wewnątrz-politycznym dosyć ciekawie.

A więc zaraz po Nowym Roku rozpoczną się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie trzy wielkie procesy polityczne, znane już z rozpraw i wyroku Sądu Okręgowego.

A mianowicie: 1) o zażęciu powiecu centrolewu w dniu 14-go września 1930; 2) o zamach na ministra Piłsudskiego przygotowany jakoby przez Jagodzińskiego i towarzyszy z PPS, przy wybitnym udziale konfidenta Porzyckiego; 3) wielki proces brzeski noszący w aktach sądowych nazwę: „Sprawa Liebermana i innych“. Procesy te będą się odbywały równocześnie z sesją budżetową Sejmu i odciągną uwagę szerokich kół czytelników gazet od rozpraw sejmowych, co jest pomyślnym zbiegiem terminów dla obozu sanacyjnego.

Zgodnie z konstytucją Sejm musi skończyć pracę nad budżetem do połowy lutego. Potem przez miesiąc ma prawo radzić o budżecie Senat i o ileby ten porobił jakie poprawki, znowu przez dwa tygodnie Sejm. Z dotychczasowej praktyki jednak można wnosić, że terminy te będą skrócone i że budżet ten będzie gotowy już koło połowy marca jeszcze przed św. Józefem.

Czy będzie to zakończenie sesji, to zależy od stanowiska rządu wobec ustawy samorządowej „poprawianej“, obecnie przez rozmaitych „specjalistów“ z BB. W każdym razie pewne jest że na traktowanie spraw gospodarczych nie będzie

czasu. Będzie nad nimi nadal czuwał rząd w atmosferze „spokoju i silnych nerwów“...

Szczegóły morderstwa Ks. prefekta Masłowskiego

Jak już pokrótce donieśliśmy, w Poznaniu na Wyspie Tumskiej dokonano niezwykłego napadu rabunkowego, ofiarą którego padł czcigodny i wielce zasłużony ks. prof. Zygmunt Masłowski.

Morderstwo, dokonane na osobie ks. pref. Masłowskiego, wywołało w Poznaniu olbrzymie poruszenie. Ks. prefekt Masłowski był w ostatnim czasie katechetą seminarjum żeńskiego im. Słowackiego w Poznaniu przy ul. Marszałka Focha, będąc poprzednio prefektem żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Olsztynie. Krytycznego dnia ks. prefekt Masłowski wrócił około godziny 4-tej z pogrzebu swej ciotki. Po powrocie do mieszkania przy ul. Lubrańskiego zatelefonował do swego znajomego, poczem ubrał się w futro i wyszedł, oświadczając gospodyni, że idzie odwiedzić kolegę.

Dalszy bieg wypadków okryty jest dotąd nieprzeniknioną tajemnicą. Na ulicy Lubrańskiego, w niedalekiej odległości od muzeum i biblioteki archidiecezjalnej, a kilka kroków od katedry, znalazła gospodyni jednego z księży, zamieszkałego przy ul. Lubrańskiego, ks. Masłowskiego brojącego silnie krwią. Krótko przedtem obok słu-

700-lecie Torunia

W niedzielę, 1 bm., o godz. 10.30 odbyło się w kościele farnym św. Jana w Toruniu uroczyste nabożeństwo z okazji 700-lecia istnienia miasta, transmitowane przez radio na całą Polskę.

Mszę św. odprawił proboszcz parafii św. Jana ks. prałat Wyszyński w asyście kleru. Następnie ks. prałat Wyszyński wygłosił podniosłe kazanie, w którym podkreślił znaczenie 700-lecia zwłaszcza dlatego, że zbiega się ono z powszechnym jubileuszem Odkupienia Pańskiego i ogłoszenia z tej okazji przez Ojca św. roku obecnego rokiem świątym Nabożeństwo zakończyło się uro-

czystem „Te Deum“, oraz odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę“.

Na nabożeństwie byli obecni w zastępstwie wojewody p. wicewojewoda dr. Seydlitz, dowódca O. K. S. gen. Pasławski, komendant centrum wyszkolenia artylerii generał Prich, prezydent miasta Beid w otoczeniu prezydium magistratu, rada miejska i: corpore, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, poczty sztandarowe różnych organizacyj społecznych oraz tysiączne tłumy wiernych. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra 63 p.p., zaś chór św. Cecylii z parafii św. Jana odśpiewał szereg pieśni.

Straszliwy samosąd na wsi podwarszawskiej

Wieś Zastów w gminie Wawer koło Warszawy jest głośna z tego, że omijają ją z daleka wszelcy ludzie, będący w kolizji z prawem. Mieszkańcy tej wsi bowiem nie patyczkują się ze złapanymi złodziejaskami, tylko łąją w skórę ile uważają.

Na tym tle wydarzył się w dniach ostat-

nich dziki i krwawy samosąd, który rzucił ponury cień na podwarszawską wieś.

Pewnego dnia rano jeden z gospodarzy stwierdził, że go okradziono. Natychmiast podniósł alarm. Naprędce zwołane zgromadzenie chłopskie obradowało krótko.

— Kto ukradł?

Wiadomo. U wdowy Zwierzyńskiej nieraz nocują różni światowce. I wczoraj przyszli do niej jacyś dwaj. Napewno oni.

Wiadomem było powszechnie, że da wdowy Zwierzyńskiej przybywają często znajomi z dalekiej nawet okolicy.

Uzbrojony w cepy, widły i kłonicie tłum ruszył ławą na mieszkanie wdowy. Zwierzyńska nie chciała otworzyć. Wówczas wyłamano drzwi i rozświetlony tłum wdarł się do izby. Znalaziono tam dwóch nieznanomych mężczyzn. Jak się później okazało, byli to: Wacław Pawlicki i Stanisław Wojtowicz.

Chłopi wywekli obu na podwórzu. Tutaj rozegrała się straszna scena krwawego samosądu. Tłum bił nieszczęśliwych dragami, kopał, rznął, połamano. Po dokonaniu utworzonego dzieła chłopi rozbiegli się po chałupach. Na miejscu pozostał zmasakrowany trup Pawlickiego i ciężko ranny Wojtowicz.

Ktoś zawiadził policję. Wojtowicza z połamanymi rękami i żebrami w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Aresztowano kilkunastu podejrzanych.

na miejscu stwierdzić rodzaj rany. Nie jest wykluczone, że rana została zadana również nożem. Stwierdził to dopiero sekcja zwłok.

Policja wraz z władzami prokuratorskimi wszczęła energiczne śledztwo, które trwa do tej chwili. Przetrzęsnięto wszystkie przytułki i zaułki starego miasta Poznania. Przesłuchano kilkanaście osób, lecz — jak dotąd — bez pozytywnego rezultatu.

Ofiary własnego sprytu

Wesele pana hrabiego Aleksandra Kozibobka-Furtki-Siekierskiego, kawalera najwyższych odznaczeń państwowych i właściciela wielkich dóbr ziemskich, z wdową Petronelą Popuś-pasek-Kaczkowską, właścicielką wielkiej ilości fabryk, zgromadziło liczne grono gości w ładnym pałacyku u podnóża Karpat. — Młoda para usunęła się z rozbawionego grona do ładnej ubikacji, urządzonej w stylu „rococo“. Nowo zaangażowany służący stał w pobliżu, czekając na rozkazy.

Młoda para zapoznana się przez ogłoszenie w Kurjerze. Spotkali się w Krakowie. Podobali się sobie od pierwszej chwili — zdawałoby się, że to jest miłość od pierwszego spojrzenia na siebie. — Poruszali pobieżne sprawy gospodarcze i finansowe — i dziś odbywało się ich wesele.

Hrabia Aleksander spoglądał melancholijnie na ładną twarzyczkę swej nowej „towarzyszki życia“. Petronela uśmiechała się do niego uprzejmie.

A jednak cień smutku pokrywał jej twarz.

Hrabia odchrząkując kilkakrotnie, wszczął rozmowę:

— Kochana Petronelo, po ślubie naszym mam — pierwszą — no, tak — mam prośbę do ciebie...

W tej chwili Petronelo! Pozwól mi wypowiedzieć tę rzecz nieuniknioną — przedko i zwięźle: Potrzebuję pieniędzy!

— Ty potrzebujesz — pieniędzy? — Przecież twoje majątki przynoszą...?

Nastąpiła nieprzyjemna przerwa. Hrabia odchrząkując ponownie, rzekł:

Kochana Petronelo, rady innej nie widzę, muszę ci to tak czy tak raz powiedzieć. Majątki wspomniane należą rzeczywiście do hrabiego Kozibobka-Furtki — a ja zdobyłem tylko jego tytuł. Krótko i zwięźle: nazywałem się dawniej Aleksander Siekierski i nie nie posiadam.

— Ty nie nie posiadasz? — Młoda pani odychała ciężko i pospiesznie. — A ten dom? — Podarunki weselne? —

— Pożyczki i długi są duszą mojego przedsiębiorstwa.

— A ów starszy elegancki pan,

którego przedstawiłeś mi jako swego wujka? —

— Hm, jest moim przyjacielem. Był dawniej bokserem. Ty zrozumiesz — miał nieprzyjemności z władzą karaną.

— A inni goście? — „Różni ludzie, wynajęci na godzinę za trzy złote!“

Więc ty jesteś — oszustem, a może nawet bigamistą?

Proszę, nie denerwuj się Petronelo, oszczędzaj zdrowie. Przyrzekam ci że stać wiernym mężem. Wszystko jeszcze będzie dobrze. — Ty masz pieniądze a...

Przerwał rozmowę. Jego „towarzyszka życia“ wybuchła głośnym śmiechem.

To wspaniale! — Oplaciło się! Moje wysiłki, moja przebiegłość i mądrość! — A teraz...?

Bardzo cię proszę Petronelo uspokój się. Majątku twego nie naruszę. Odsetki jednakże...

Pani Petronela śmiała się głośno dalej. — Zwarjowała pewnie z rozczarowania, pomyślał szczerze zmartwiony hrabia. Nareszcie przemówi-

ła i każde słowo wypowiedziała spokojnie.

Mojego majątku nie możesz naruszyć, gdyż nie posiadam majątku!

Hrabia zzieleniał.

— Co? Ty nie posiadasz majątku? — A fabryki?

— Należą do pani Popuś paskowej — A ja jestem tylko Petronelą Kaczkowską, jej dawniejszą damą do towarzystwa. Gdy twoje ogłoszenie przeczytałam...

Przerażonemu Aleksandrowi zabrakło tchu.

To jest nikczemnym oszustwem, wykrztusił. To jest niemożliwe. Ta szcunoka godna starsza pani — twoja ciccica...?

— Jest starą wrótką, która miała nieprzyjemności z policją, kpila Petronela. Wszyscy inni goście są do niej podobni. Wynajęci na godzinę, tylko mniej mnie kosztują — niż tyjcie.

Oparła się wygodnie o poręcz fotelu. — No, chociaż jedna satysfakcja mi pozostała — jestem hrabią! — Jesteśmy przecież po ślubie, tego zaprzeczysz nie możesz! (Dokończenie następuje.)

Ważniejsze wydarzenia w roku 1932



1. Wolfgang v. Goethe, którego 100 rocznicę obchodzono w całym kulturalnym świecie. 2. Szczątki statku „Niobe”, który w dniu 26 lipca uległ katastrofie, podczas której poniosło śmierć 69 ludzi załogi. 3. Hindenburg, który w dniu 10 kwietnia wybrany został ponownie prezydentem Rzeszy Niemieckiej. 4. Po strasliwym trzęsieniu ziemi na półwyspie Chalcedyckim, podczas którego wiele set osób poniosło śmierć. Mieszkańcy nawiedzonego terenu przed zniszczonym domem. 5. Prof. Piccard, który poraz drugi wznosił się w stratosferę, osiągając

wysokość 16.000 m. 7. Usiłowania wydobycia zatopionej angielskiej łodzi podwodnej „M 2”, która zatonała z 55 ludźmi załogi. 8. Lotnik Bertram, który podczas lotu nad zachodnim wybrzeżem Australii zmuszony był do lądowania i który przez kilka tygodni wśród różnych przygód błąkał się nim nareszcie został odnaleziony. 9. Wybuch wulkanu w Kordolierach, podczas strasznej katastrofy wybuchu, który zniszczył całą zachodnią część Ameryki Południowej. 10. Min. spr. wewn. Rzeszy dr. Bracht, komisarzyni min. spr. wewn. Prus i 11. premier pruski Braun, którego gabinet usunięty został przez rząd Papena. 12. Z walk o Szanghaj: japońskie pancerniki wkroczyły do zdobytego Szanghaju. 13. Dr. Brüning, kanclerz Rzeszy aż do maja. 14. Papen, następca Brüninga. 15. Gen. Schleicher, który w grudniu objął urząd kanclerza Rzeszy. 16. Lotnik niemiecki Gronau ze swą załogą, który dokonał lotu naokoło świata. 17. Olimpiada w Los Angeles. Brama główna stadionu. 18. Dr. Irving Langmuir (USA) laureat Nobla z dziedziny chemii. 19. Franklin D. Roosevelt, nowo wybrany prezydent Stanów Zjedn.

20. Lebrun, prezydent Republiki Francuskiej po zamordowaniu Doumera. 21. Bohaterski lotnik polski Franciszek Żwirko. 22. Gerhard Hauptman, który obchodził 70-lecie swych urodzin. 23. Marsz głodnych na Londyn. 24. John Galsworthy wielki pisarz angielski, który otrzymał nagrodę Nobla. 25. Zniszczona fabryka w Premnitz, gdzie wskutek eksplozji straciło życie 12 osób. 26. Nowo wybrany prezydent Irlandji de Valera. 27. Zamach rewolwerowy na prezydenta Doumera — (portret 28).

(Dokończenie z poprzedniej strony.)

— A jednak! — Aleksander skinął złośliwie głową. Urzędnik stanu cywilnego, który na twoje wyraźne życzenie przybył do pałacu, jest moim przyjacielem i nie był jeszcze w urzędzie stanu cywilnego.

Petronela śmiertelnie zbladła.

Ach! Więc nawet zamężną nie jestem, miłmo wszystkich wysiłków i pożyczek.

Hrabia uśmiechnął się. — No, moja kochana Petronelo, to jest cprawda rozczarowanie dla nas, lecz i tu znajdzie się droga wyjścia. — Wpadliśmy oboje. Rolę twoją odegrałaś bajecznie. Czy nie otworzymy wspólnego przedsiębiorstwa w tym kierunku?

Pani Kaczkowska wsunęła swą małą rączkę pod ramię swego rzekomego małżonka.

— Nie odmówię! — Jesteś w moim guście — nieponi!

— Nasz układ musimy przypieczętować, żartował i poprosił o szampa.

Nowy sługa przyniósł kieliszki, a pani Petronela spojrzała na niego porozumiewawczo.

Przynajmniej coś jest prawdziwego na naszym weselu — i to szampa! — szepnęła pani Petronela „hrabiemu” do ucha.

Służący uklonił się nisko:

Muszę państwu sprawić rozczarowanie — nazywam się Nieprzyjemski. Jestem... odwrócił wyłogi swego ubrania i wskazał na mały odznak, — jestem komisarzem policji kryminalnej. — A teraz wolno mi zaprosić państwo w podróż poślubną... do komisariatu Policji Państwowej.

mw.

Pożar kościoła

W ubiegły piątek z niewyjaśnionych przyczyn (podobno od iskry z lokomotywy) wybuchł pożar w kościele w Strzałkowie, woj. poznańskim. Ponieważ świątynia częściowo jest zbudowana z drzewa, ogień zatem natrafił na podatny grunt i rozszerzył się z błyskawiczną szybkością.

Podjęto natychmiast akcję ratunkową, ale wobec niezwyklej siły rozszalałego żywiołu musiano się ograniczyć

jedynie do zlokalizowania pożaru. — Z narażeniem życia kilku obywateli zdołało uratować parę sztandarów, oraz nieco przyborów kościelnych. — Znaczna ich większość, w tem szereg cennych ornatów padła pastwą płomieni.

Cały kościół poszedł z dymem. — Straty są ogromne. Kościół ubezpieczony był na 71.400 złotych.

Napad bandycki na listonosza

W sobotę wieczorem około godz. 21 wracał rowerem z dworca Piastoszyna, pow. tucholski, z pocztą do Raciąża miejscowy listonosz pan Donarski. W pewnej chwili p. D. zauważył na szosie stojącego osobnika, jednakowoż nieprzeczuwając nic złego — chciał go wyminać. W momencie, gdy listonosz znalazł się naprzeciwko owego osobnika, ten błyskawicznie uderzył go jakimś żelaznym prętem w głowę, tak iż p. D. momentalnie stracił przytomność i spadł z roweru na szosę. Bandyta

zaraz zabrał się do służbowego plecaka listonosza Donarskiego, sądząc iż znajdzie w nim gotówkę. Na szczęście bandyta zawiódł się w swych przypuszczeniach. Na wszelki wypadek później przez Donarskiego alarm bandyta korzystając z ciemności zbiegł w pole. Nadjeżdżająca właśnie w tej chwili furmanka zabrała p. Donarskiego, dosyć poważnie poturbowanego i okaleczonego do Raciąża. Dchodzenia policyjne prowadzi policja państwowa z Tucholi i jest już podobno na tropie bandyty.

Krwawa bitwa 2 rodzin o wodę z pompy

W Żalnie, wsi osadniczej powiatu tucholskiego istniał spór na tle brania wody ze wspólnej pompy pomiędzy dwiema rodzinami. Spór zaostrzył się do tego stopnia, że 7 dorosłych osób z jednej rodziny, uzbrojonych w widły, szpadle itp.

wtargnęła nocą do mieszkania drugiej rodziny, wyganiając ją bosą i bez odzienia na podwórze, gdzie rozpoczęła się prawdziwa bitwa o fatalnych skutkach. Przybyli na miejsce lekarz opatrzył poranionych. Sprawcami zajęła się policja.

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nie raz mała ilość działa już pewnie. Zadać w aptekach i drogeriach.

Katastrofa samochodu premiera Łotwy

Na szosie mitawskiej na Łotwie uległo katastrofie auto premiera łotewskiego, w którym jechał on wraz ze swą małżonką. Pani Skujenkowa odniosła ciężkie obrażenia, natomiast premier łotewski wyszedł z katastrofy cało.

Jak słyhać na skutek tego tragicznego wypadku, zostanie odwołana zapowiadana podróż premiera łotewskiego do Polski na polowanie dyplomatycznie w Białowieży.

Aresztowanie 8 dyrektorów Koncernu Kreugera

W związku z aferą Kreugera aresztowały władze nowojorskie 8-miu dyrektorów filii koncernu kreugerowskiego w Ameryce, pod zarzutem oszukańczych manipulacji. Przeciwko dyrektorom tym wniesiona została skarga o zwrot 250 milionów dolarów, które nieprawnie wypłacone zostały przez nich, jako dywidenda. Dalej oskarżeni udzielić mają wyjaśnień co do braku dalszych 100 milionów dolarów, które nieprawnie wypłacono przy zawieraniu oszukańczych transakcji.

Nowy kodeks cywilny

Z dniem 1 stycznia 1933 r. wszedł w życie kodeks postępowania cywilnego. Dla wnoszenia skargi apelacyjnej oznacza nowy kodeks czasokres 14 dni od doręczenia skargi, dla skargi kasacyjnej czasokres miesięczny. Przyspieszenie tego czasokresu ma specjalne znaczenie dla prokuratury generalnej. Wobec powyższego minister skarbu polecił, aby wszystkie sprawy, które są prowadzone przez prokuraturę generalną, były traktowane jako bardzo pilne.

Zmiany w umundurowaniu wojskowym

Z dniem 1 stycznia 1933 r. weszło w życie zarządzenie M. S. Wojsk. zabraniające noszenia białych (srebrnych) odznak broni, funkcyjnych, sznurów adjutanckich itp.

Od Nowego Roku dozwolone jest więc używanie jedynie tylko odznak oksydowanych.

6-godzinny dzień pracy w cukrowniach

W bieżącej kampanji 1932/33 czynnych jest ogółem 64 cukrowni, czyli o 3 cukrownie mniej, niż w roku ubiegłym.

Przypuszczalna ilość przerobu wyniesie 2370 tys. tonn buraków, a produkcja cukru około 374 tys. tonn, czyli o 15 proc. mniej niż w kampanji ubiegłej.

Celem zatrudnienia większej ilości bezrobotnych polski przemysł cukrowniczy ograniczył dzień pracy do 6 godzin, wprowadzając cztery zmiany.

60 wagonów cukru dla bezrobotnych

Związek Zachodnio-Polskiego przemysłu cukrowniczego w Poznaniu i Związek Zawodowy Polskiego Przemysłu Cukrowniczego b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska ofiarowały za pośrednictwem Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego po 25 wagonów cukru (500.000 kg.) na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Polak wynalazcą filmu o barwach naturalnych

W laboratorjum doświadczalnym Szczepanika w Warszawie, odbył się pokaz filmu w barwach naturalnych, urządony dla prasy i kół fachowych. Wynalazek Szczepanika polega na zastosowaniu trzech barw zasadniczych dają całą gamę kolorów, nie wyłączając białego.

Do zdjęć barwnych używana jest szwaczajna taśma filmowa. Aparat Szczepanika daje się zastosować do zwykłych aparatów projekcyjnych oraz do dźwiękowców.

Wynalazek spotkał się z dużym uznaniem ze względu na niezwykle realne i plastyczne wrażenie, jakie wywołały zdjęcia scen ruchomych, pejzażowych, portretowych i motywów natury.

Rozwiązanie problemu kinematografii barwnej przez Polaka, nabiera dla nas tem większego znaczenia, że wielu wynalazców z całego świata od kilkunastu lat pracuje nad niem nadermie.

Jednym z pierwszych pionierów w tej dziedzinie był ś. p. Jan Szczepanik. Zbigniew Szczepanik oparł swój wynalazek na podstawach zbudowanych przez ojca i po udoskonaleniu różnych szczegółów rozwiązał ostatecznie stronę techniczną tego zagadnienia.

Prześladowania

Ze wszystkich stron kraju dochodzą nas wiadomości, iż zbieranie podpisów pod chłopskimi żądaniami (o ucziwe wybory itp.) spotyka się z przeciwdziałaniem policji, która zamiast zająć się sprawami do niej należącymi przeciwdziałła tej legalnej akcji.

Np. we wsi Jonne (pow. sierpecki) zbierał podpisy p. Józef Boruszewski. Zjawił się do niej gospodarz Kwiatkowski i listę już podpisaną przez zgórą 50 osób zabrał. Wzywano p. Boruszewskiego na posterunek po-

licji, strasząc go różnemi karami, a wszystkich którzy się na liście podpisali obchodzi policja, spisuje protokoły i straszy, iż będą pociągnięci do odpowiedzialności jak gdyby w tem istotnie tkwiło jakieś przestępstwo.

W pow. Grodzieńskim zbierał podpisy p. Julian Kwieciński z Wolpy, dwaj posterunkowi Bolesław Półtorak i Józef Pęczkowski prowadzili śledztwo w tej sprawie, podsłuchiwali pod oknami itp. sprawowali ważne czynności urzędowe.

Niepowodzenia posłów sanacyjnych

Zebrań urządzane przez sanację a w szczególności z udziałem posłów mają dość charakterystyczny przebieg. Ponieważ zebrań te są obstawione w ten sposób przez organizatorów, iż nikt się nie chce dopuszczać do głosu — ludność sama reaguje w ten sposób, iż nie chce na te zebrań chodzić, lub też opuszcza je demonstracyjnie.

W miasteczku Żołudku miał się odbyć podczas jarmarku wiec sanacyjny przez miejscowego posła Tołpycho, który sprowadził innych posłów. Mimo nawoływania i zaproszeń ludność do sali nie chciała wejść, wreszcie poseł wpadł na pomysł i zaangażował orkiestrę straży ogniowej, która przygrywała przed salą aby zwrabić ludność, wobec czego udało się ściągnąć trochę ludzi na zebranie. Jednak ku zdumieniu organizatorów ledwie przemówił chwilę poseł Tołpycho i mieli przemówić inni posłowie sanacyjni ludność cała wyszła, zostawiając pustą salę.

Zaznaczyć należy, że urządzany niedawno wiec S. L. był niezwykle tłumny i odbył się w entuzjastycznym nastroju ludności bez żadnej opozycji.

W Proszowicach, pow. miechowskiego w dniu 8 grudnia ub. r. miał się odbyć wiec S. L. na który organizatorowie dostali zezwolenie starostwa na piśmie. Nagle nadeszło ponowne zawiadomienie ze starostwa, że zezwolenie się cofa, gdyż w tym dniu ma się odbyć wiec sanacyjny urządzany przez posła Kleszczyńskiego. Mimo zakazu odbycia wiecu ludowego ludność szeroko powiadomiona zjawiała się licznie, to też organizatorowie wiecu sanacyjnego odważyli się rozpocząć swoje zebranie dopiero o 6-tej wieczorem, gdy się już wszyscy rozeszli. Ale i tu w gromadce wyłącznie miejscowych ludzi spotkało ich niepowodzenie, gdyż musiała zebranie rozwinąć wobec tłumy, jaki powstał, gdy zaczęli atakować dzalaczy ludowych w przemówieniach.

Wiadomości bieżące

Sobota 7 stycznia 1933 r.

Sobota: Eucjana. Wschód słońca 7,44; zach. 3,41. Wsch. ks. 12,09; zach. 4,32. Niedziela: Seweryna. Wschód słońca 7,43; zach. 3,42. Wsch. ks. 12,39; zach. 5,43. Poniedziałek: Juliana. Wsch. słońca 7,43; zach. 3,44. Wsch. ks. 13,19; zach. 6,49.

STAN WODY NA WISLE

w dniu 2 stycznia br.: Kraków plus 3,05; Zawichost plus 0,68; Warszawa plus 0,76; Białystok plus 0,58; Toruń plus 0,46; Grudziądz plus 0,48; Chełmno plus 0,40; Grudziądz plus 0,56; Kurzebrak plus 0,76; Naroznik Mont. plus 0,02; Piekło plus 0,02; Tezew plus 0,15; Einlage plus 2,18; Schiewg. plus 2,58.

Województwa centralne:

ZYWA POCHODNIA.

We wsi Sanie, pow. lomżyńskiego, w czasie chwilowej nieobecności rodziców w mieszkaniu, 6-letnia ich córka Józefa ogrzewając się przy żarzących się węglach nad kuchnią, wskutek zapalenia się na niej sukienki, uległa śmiertelnemu poparzeniu. Po kilku godzinach zmarła wśród wielkich męczarni.

TRAGICZNY WYPADEK AKROBATÓW.

W kinie „Kapitol“ w Będzinie zdarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie w czasie występów nadprogramowych trupy akrobatów Surlikowa dwaj członkowie zespołu przy wykonywaniu produkcji na trapezie spadli z wysokości kilku metrów, doznając ciężkich obrażeń. Obu akrobatów w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

WŁAMANIE DO BANKU W WIELUNIU.

Do lokalu Pow. Banku Spółdzielczego w Wieluniu wtargnęło kilku nieznanymi nazwiskami złoczyńców, którzy przy pomocy podrobionego klucza otworzyli kasę ogniotrwałą i kradli 100 rubli w złocie i 90 marek niemi. w złocie, złożonych w Banku, jako depozyt przez jednego z klientów. Lokal zdemolowano. Księgi, papiery wartościowe i weksle znalezione po napadzie rabunkowym porzucone na ziemi, jednak żadnego zpośród tych dokumentów nie skradziono.

Małopolska.

ARESZTOWANIE NOTARJUSZA.

W Tuchowie pod Tarnowem aresztowano miejscowego notariusza Pisarczyka. Powodem aresztowania są nadużycia.

OKRADZENIE BANKU.

Do Banku Ludowego w Dynowie pow. rzeszowskiego włamali się nieznanymi sprawcy i po rozpruciu kasy zabrali 600.000 zł.

WYBRYKI BEZROBOTNYCH W STANISŁAWOWIE.

We środę około południa w Stanisławowie zebrał się pod budynkiem starostwa tłum bezrobotnych, którzy wybrali za komitety siebie delegację.

Gdy po krótkiej rozmowie ze starostą delegacji zakomunikowali zebranym wynik rozmowy, rozległy się w tłumie wrogi okrzyki, poczem demonstranci ruszyli ul. Sapieżyńską. Tłum podżegany przez agitatorów usiłował rzucić się na stragany z pieczywem, policja temu jednak przeszkodziła.

Aresztowano kilka osób, przeważnie prowodyrów, wśród nich jedną kobietę.

Kresy Wschodnie.

NIEZWYKLE SAMOBÓJSTWO 67-LETNIEGO STARCA.

Niezwykły wypadek samobójstwa zanotowano we wsi Cejkinie, gm. i-strowskiej, pow. ostrowskiego. Oto 67-letni Wincenty Drabko, pozostając od kilku lat bez pracy, opuszczony przez rodzinę i pozbawiony środków do życia, nie mając odwagi powiesić się lub otruć, postanowił skoczyć w przepaść z wysokiego wzgórza.

Drabko wszedł więc na szczyt góry, wdział worek na głowę, związał dookoła siebie, a następnie rzucił się w dół, rozbijając głowę o skały. Drabko znalazł śmierć na miejscu.

NAPAD NA PLEBANJĘ.

Na plebanję w Butrzymaniach w czasie nieobecności proboszcza dokonano napadu bandyckiego. Ubrojeni napastnicy steroryzowali służbę, jednakże nie znaleźli nic. Proboszcz po powrocie stwierdził brak rewolweru, dowodu osobistego i portmonetki z 25 groszami.

* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO.

Przed dwoma laty zaginał w niewytlamaczony sposób w dniu 28 sierpnia 1930 roku z osady Grzegorzew pow. kaliskiego 38-letni Józef Oszczyński, umysłowo chory, wzrostu średniego, blond włosy.

Ktoby coś wiedział o zaginionym proszony jest o powiadomienie droźnika Adama Wiesiołka z osady Grzegorzew pow. kolskiego.

Zjazdy powiatowe Stronnictwa Ludowego

Łowicz: — dnia 13 stycznia w lokalu Sekretariatu S. L. przy ul. Piłsudskiego Nr. 59 (Przyrynek) odbędzie się Zjazd statutowy Stronnictwa Ludowego.

Zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

PULAWY, 8 stycznia odbędzie się wiec S. L. w Kraczwicach z udziałem pos. Konstantego Paca i p. Ludwika Maciaga.

JANÓW LUBELSKI, 15 stycznia odbędzie się wiec S. L. w Zakrzewku z udziałem pos. Kotarskiego Jana i p. L. Maciaga.

LUBLIN, 22 stycznia odbędzie się wiec S. L. w Bychawie z udziałem pos. K. Paca i p. L. Maciaga.

KOZIENICE, 22 stycznia o godz. 12 w południe w Kozienicach, przy ul. 3 Maja Nr. 22 (dom P. Polcia obok reagenta, front) odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego. Sprawy b. ważne, przybycie wszystkich obowiązkowe.

BLONIE, 13 stycznia w lokalu Sekretariatu S. L. w Grodzisku o godz. 12 do 1-ej w południe poseł Krysa będzie udzielał porad prawnych.

W tym samym dniu o godz. 1-ej w poł. odbędzie się również zebranie Zarządów Kół z terenu powiatu.

USTAWODAWSTWO PRASOWE.

Nakładem Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism ukazał się tom 1-szy wydawnictw książkowych tego Związku, obejmujący Zbiór ustaw, rozporządzeń, okólników i wyroków Sądów Najwyższych, dotyczących prasy, w opracowaniu p. Leona Zieleniewskiego, magistra praw Univ. Warsz.

„Ustawodawstwo prasowe“ stanowiące tom I wydawnictw Związku Wydawców, obejmuje całokształt materiału prawnego, dotyczącego prasy w układzie systematycznym, a więc: ustawodawstwo prasowe, obowiązujące we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej, odpowiednie ustawy Kodeksów Karnych i prawa autorskiego, przepisy o informowaniu prasy, przepisy o kolportażu i odpowiedzialności ustanowienia o obrocie pocztowym, telefonicznym i telefonicznym, przepisy o ogłoszeniach prasowych tudzież postanowienia ustaw gospodarczych dotyczące prasy. Ogółem książka zawiera przepisy z 62 ustaw, dekrétów, rozporządzeń i okólników. Uzupełnia ją kompletny zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach prasowych. Na końcu książki podana została wyczerpująca bibliografia książek i artykułów w języku polskim o prawie prasowym oraz szczegółowy skorowidz rzeczowy.

Odpowiedzi Redakcji.

— Suszczewicz B., Strzegowo. Oplacił Pan gazetę do 1. I. 33.

— Witkowski Franc., Luborcz. Gazeta opłacona do 1. IV. 33 r.

— Sznajder Jan, Kalinowice. Prenumeratę ma Pan opłaconą do 1. IV. 33 r.

— Rządowicz Wł., Szutowa. Gazeta opłacona do 1. I. 33 r. Pieniądze otrzymaliśmy.

— Romanik Józef, Jodłowa. Abon. opłacony do 15. I. 33. Pieniądze otrzymaliśmy.

Papierosy staniały

Nowy cennik cygar i papierosów

Z dniem 1 stycznia obniżono ceny na cygara i papierosy. Nowy cennik przedstawia się następująco (ceny rozumieją się za 1 sztukę):

Cygara: Regalia 2,30 zł; Delicias 2,20 zł; Coronas 1,20 zł; Favoritas 65 gr; Pro Patria 1 zł; El Aliento 90 gr; Hawana 65 gr; Ratuszowe 65 gr; Belweder 55 gr; Comerciales 55 gr; Excelsiores 50 gr; Brytanika 40 gr; Kopernik 40 gr; Wawel 40 gr; Trabuko 35 gr; Kuba 30 gr; Sennora 30 gr; La Pintura 25 gr; Soledad 23 gr; Portorico 20 gr.

Papierosy: Nil 25 gr; Gabinetowe 15 gr; Triumf 12 1/2 gr; Złota Pani 10 gr;

Egipskie przednie 9 gr; Ariston 7 1/2 gr; Egipskie 6 1/2 gr; Silesia 6 gr; Pomorski Rarytas 3 1/2 gr; Śląski Rarytas 3 1/2 gr; Wisła 2 gr; Dames 9 gr; Pani 7 gr; Maden 6 gr; Obstatunkowe 6 gr; Ergo 5 gr; Prezydent 5 1/2 gr; Grand Prix 4 gr; Klub 4 gr; Damskie 3 1/2 gr; Radio 2 1/2 gr; Wanda 1 1/2 gr; Egipskie przed. odnik. 10 gr; Egipskie odnik. 7 1/2 gr; Ergo odnik. 6 gr.

Kolekcje papierosowe w ozdobnej szkatulce z masy — 100 szt. papierosów — 13,50 zł.

Tytoń Specjalny fajkowy za 1 kg 49 zł.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

ZIEMIOPIŁODY.

Kraków, 31. 12. Dokompletowanie notowań krakowskiej giełdy zbożowej za 100 kg parytet Kraków: kukurydza krajowa 17,00—18,00; groch Wiktorja 28,00—32,00; groch pół Wiktorja małopolski 28—31; groch zwykły jadalny 24—27; groch polny pastewny 24—26; peluska 28—30; do siewu 28—31; bobik pastewny 17—18; wyka ciemna 20—21; wyka szara 19—20; ciemna 20—21; lubin żółty 13—13,50; do siewu 20—22; lubin niebieski 10,50—11; do siewu 18—19; makuch z orzecha ziemnego 50% 31—32; rzepakowy 17—17,50; lniany miel. 22—24; słonecznikowy 46% —; siano słodkie 7,50—8; siano średnie 6,50—7; kwaśne 5—5,50; koniczyna pastewna 9

—10; słoma długa 5,50—6; słoma prasowana 6—6,50; rzepak zimowy z workiem 43—45; rzepak czyszczony słodki 56—58; mak niebieski z workiem 120—126; szary 113—118; koniczyna nasenna bez kianianki 180—190; nasienaa czerw. atest. 190—210; szwedzka 155—180; seradela 29—31; esparseta 60—70; tymotka bez kianianki atest. 98% czyst. 70—80; tymotka 50—60; ziemniaki stolowe 3,75—4; otręby żytnie 7,50—8,50; pszenne 7,50—8,50; razówka żytnia 26—27; peczak fabryczny 25,50—26; chłopski bez worka 23—24; siekanka jęczmienna fabryczna 26—27; perlówka jęczmienna 45—48; tatarszana cała 32—34; lamana 31—32.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 8. 1.: 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa; 14,00 „Pogadanka konkursowa“ z działu rolniczego; 14,20—16,25 Płyty gramofonowe; 14,40 „O prowadzeniu gospodarstwa“; 15,00 Kolendy polskie; 16,00 Program dla dzieci; a) „Co się dzieje na świecie“; b) feljet. pt. „U progów Azji“; 16,45 „Kącik językowy“; 17,00 Koncert kameralny; 18,00 Muzyka lekka; 19,25 Słuchowisko — „R. H. Inżynier“; 20,00 Koncert popularny; 22,00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 9. 1.: 12,10 — 15,50 Płyty gramofonowe; 15,35 „Skrzynka Pocztowa“; 16,40 „Co to jest deficyt budżetowy?“, 18,00 Muzyka lekka; 19,20 „Skrzynka Poczta Rolnicza“; 19,30 „Na widnokręgu“; 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,00 Operetka „Kobieta Nowoczesna“; 22,00 „Skrzynka Pocztowa

Techniczna“; 22,15 Muzyka taneczna.

Wtorek, 10. 1.: 12,10 — 15,50 Płyty gramofonowe; 15,35 „Wśród książek“; 16,25 Odczyt pt. „Zespołowa praca pracowników naukowych“; 16,40 „Twórcy i niszczycciele ludów“; 17,00 Koncert symfoniczny; 18,00 Muzyka lekka; 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze“; 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,00 Koncert muzyki włoskiej; 22,00 Kwadrans literacki — „Wieczne zmartwienie“; 22,15 Muzyka taneczna.

Odpowiedzi Redakcji.

— Zaród Michał, Kończaki Stare. Oplacił Pan do 1. II. 33 r.

— Janowski Jan, Tarłów. Abonament opłacony do 1. IV. 33. Piędziesiąt otrzymaniśmy.

Kto wygrał dolarówkę?

W czasie ciągnięcia 5-procentowej pożyczki dolarowej, w dniu 2 stycznia br. padły następujące wygrane:

12.000 dol. na nr. 1235854.

— Kachowski, Tymawa Nr. 100. Kto wykonuje zawód swój samodzielnie, na własny rachunek, musi wykupić świadectwo przemysłowe.

— Szyjer Michał, Bilgoraj. Gazetę opłacił Pan do 1. I. 33 r.

— Tomezyk Wład., Gródek. Oplacił Pan gazetę do 1. I. 33 r.

— Zemsta Piotr, Widelki. Prenumeratę opłacił Pan do 1. I. 33 r.

— Koc Władysław, Regut. Zapłacił Pan gazetę do 1. I. 33 r.

— Wiśniewski Jan, Zbójno. Zapłacił cona gazeta do 1. I. 33.

3.000 dol. na nr.: 1247064 1213624

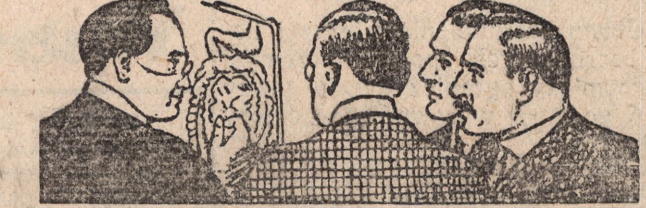
1.000 dol. na nr.: 368977 1206351 115097 1456028 334991 1156778 581460.

500 dol. na nr.: 3716 702202 1432053 191983 831129 704835 494603 574982 634449 990976.

100 dol. na nr.: 1443374 1032550 1493754 43669 106781 992712 40594 307528 1277994 1396094 1111479 1045749 282315 137477 458530 397540 116874 1154308 1461785 761580 696844 1059335 110353 348027 1191173 815523 136820 174710 625713 781905 1282190 443397 1263489 114092 1139292 1413083 1347449 1137545 2486 220482 419119 1031606 733343 99596 1074364 669632 454740 1342676 1401860 473478 415934 1070351 432314 108207 59110060 486636 200500 228680 475748 958233 227166 1266645 1145534 897116 655630 890102 1069154 480768 1432862 837860 455616 726798 854917 271537 824048.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flagmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelný lekarz Finsenowskiego zakł. kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez odpłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ożranek 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: **PUHLMANN & Co, BERLIN 867, Müggelstrasse 25-25 a.**



Ratujcie zdrowie!

Najstynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszczona krew i tworzy złą przemianę materii.

Słynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Maturyczne i Doksztalcające Kursy „WIEDZA”

Kraków, Studencka 14.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji, za pomocą wyczerpująco i przystępnie opracowanych skryptów, programów i misyjnych tematów.

przyjmują wpisy na II. półrocze r. szk. 1932/33 na:

- 1) kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów
- 2) kurs średni (5—6) kl. gimn.
- 3) kurs niższy w zakresie 4-ć kl. gimn.
- 4) kurs 7-miu kl. Szkoły Powszechnej

Wojskowi do Sierżanta włącznie i Inwalidzi otrzymują zniżkę w opłatach. Prospekty darmo —

Szkoła Rolnicza Zeńska w Marysinie (Kujawy) p. Lubraniec telefon 23

rozpoczyna rok szkolny 15 stycznia 1933 roku. Blizsze szczegóły i zapisy na miejscu lub listownie.

Wydawnictwa Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Ustawodawstwo Prasowe

Zbiór ustaw, rozporządzeń, okólników, i wyroków Sądów Najwyższych dotyczących prasy, opracowany przez Leona ZIELENIEWSKIEGO.

Cena 10 zł.

Książkę można nabyć we wszystkich księgarniach oraz w biurze Związku Wydawców, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 40 m. 11. Po wplaceniu należności na konto Związku w P. K. O. Nr. 18609 — książka wysyłana jest bez dołączenia kosztów pocztowej przesyłki pocztowej.

Skład główny: Księgarnia F. Hoessicka, Warszawa, Senatorska 22.

już wyszedł z druku nr. 19.

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

HUMOR ZAGRANICZNY

Człowiek, który otrzymał podwyżkę pensji.

(„Nebelspalter“).

HIPOTEKI

przeplisane długów, kredyty dla przedsiębiorstw i budowę za opłatą niskich odsetek. Korzystne warunki! Poważni rezydentanci czekają bez zaliczek zgłosić się pod „Wprost” do Administracji naszego pisma.

Żadnego pośrednictwa

8 mórg

dla ogrodnika lub emeryta 3 ubikacje bez długu za gotówkę zł. 4 000.— Józef Gościński, Mały Rudnik pow. Grudziądz

Darmo!!!

Każdemu: książeczka oraz trzydzieści nieocenionych recept przeciw pęgom, zlej cerze, łysinie, łupieżowi Adresować: Warszawa, Wiśniowa 55, Matulewicz.

Chcesz tanio

nabyć instrumenty muzyczne, zegarki, żądaj bogato ilustrowany cennik który wysyła darmo. — Najstarszy w Polsce dom muzyczny Ignacy Cypres, Kraków, Szewska 13 G. G.

Uczeń

od zaraz potrzebny J. Kuźmiński, mistrz szewski, Grudziądz, Koszarowa 21.



Zlatarnią szukając nie znajdziesz się człowieka, któryby nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń.

Nowy listownik miłosny

Wzory listów miłosnych dla zakonanych, narzeczonych i małżonków. Cena z przesyłką 1,60 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Piędziesiąt wplacić można w każdym urzędzie pocztowym bez jakiegokolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420

Zamówienia przesyłać należy: Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, szynkach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4,— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk. w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi w 3-ech wydaniach: I. (Pomorze), II. (zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Pomorze), IV. (Zabór). Strona Bicy na szerokość 4 tamy tekstowe na 8 lin. Po stronie 8 lamów po 30 mm.

Wzrostem dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 2,20 zł. w nadzwyczajnym 0,70 zł. w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadzwyczajnym 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł nie przyjmujemy. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolieży się 20%. za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omówki, nie

zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dzień ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka”, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420.

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski za redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.

Drukarnia: Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, w Tuszewie.